

Mówi mama: – Wychodzimy!
Masz spać grzecznie gdy wrócimy!
- Wychodzimy! – mówi tata –
będziesz pod opieką brat....

- Tak! – zawołał brat – niestety!
I nos wsadził do gazet....

Kiedy chciałam z nim pogadać
wrzasnął: – Przestań mi przeszkadzać!
Masz zostawić mnie w spokoju!
Gadaj sobie w przedpokoj...!

Pogadałam więc do ściany,
do obraz... i do ram...,
pogadałam z szafką mał...,
no, bo z bratem się nie dało.

Co z kolacj...? Nikt jej nie jadł,
bo mój brat samolot sklejał
kawałeczek za kawałkiem
i zapomniał o mnie całkiem.
O mnie, oraz o jedzeniu.
I przypomnieć sobie nie mógł!

Potem w świetnym był humorze –
film oglądał o potworz....
Potwór ryczał, ja ryczałam,
no bo się potwor... bałam!

Brat zawołał: – Dość mam tego!
Idę dzwonić do kolegów.
I okropnie długo gadał.
Pewnie o mnie opowiadał!

Kiedy skończył to gadanie,
usnął nagle na dywan... ,
a ja siadłam sobie z bok...
w żółtych kapciach i w szlafrok....

Gdy rodzice się zjawili,
to okropnie się zdziwili.
- Czemu nie śpisz? – spytał tata.
Nie śpię bo pilnuję brat...!